

„Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek,
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek,
Nie ma już tych miasteczek, przeminęły cieniem,
I cień ten kład się będzie między nasze słowa,
Nim się zbliżą bratersko i złączą od nowa
Dwa narody karmione stuleci cierpieniem(...)”

„Elegia miasteczek żydowskich”
Antoni Słonimski

Holocaust będący integralną częścią nazizmu i antysemityzmu jest niewątpliwie najbardziej dramatycznym wydarzeniem XX wieku. Wstrząsa do dziś fakt, że eksterminacja narodu żydowskiego odbyła się w Europie, która od stuleci miała ambicje dyktować wzorce kulturowe całemu światu, zaś Niemcy, którzy lubią prezentować się jako naród myślicieli i poetów byli zdolni do tak barbarzyńskich czynów. Holocaust jest sprawą nie tylko Żydów i Niemców, lecz także Polaków, ponieważ dokonał się on na ziemiach polskich wbrew woli Polaków, ale w ich obecności. Sytuacja ta budzi do dziś wiele kontrowersji i emocji.

I właśnie m.in. dlatego powinniśmy podjąć trud przekazywania wiedzy o tamtych wydarzeniach młodemu pokoleniu.

Innym powodem do nauczania o Holocaustie w szkołach jest fakt, że był on zbrodnią popełnioną na człowieku. Nie istotne jest kim był ten człowiek, w co wierzył, jakie były jego zwyczaje i ideały, lecz ważne jest ile zabrał krzywd, upokorzeń cierpień i że zawdzięczał to wszystkiemu drugiemu człowiekowi.

Trzeba o tym przypominać i pamiętać, a przede wszystkim przeciwdziałać, aby nigdy więcej coś podobnego nie mogło zaistnieć. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej (marzec 2000) w jednej ze swoich homilii powiedział: „[...] to wspólne dziedzictwo Holocaustu narzuca wszystkim Niemcom, Polakom i Żydom; w oparciu o przykre doświadczenia; obowiązek budowania pokoju [...]”

W oparciu o powyższe rozważania uważam, iż wymiar moralny Holocaustu winien stać się głównym punktem nauczania o tym wydarzeniu wśród dzieci i młodzieży.

Otwarcie Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu im. Rodziny Ulmów w Markowej, które nastąpiło 17 marca 2016 r., to piękne świadectwo naszego przywiązania do historii. Ukazuje nam - Polakom, jak wiele człowiek może zrobić dla drugiego człowieka.

Bernadeta Fryszak
Wicestarosta Powiatu Ropczycko - Sędziszowskiego

Ulmowie - Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom



24 III 1944 r., podczas II wojny światowej, Niemcy zamordowali polską rodzinę Ulmów razem z ukrywanymi przez nich Żydami z rodzin Didnerów, Grünfeldów i Goldmanów.

Markowa, w której rozegrała się tragiczna historia, położona jest w południowo-wschodniej części Polski, niedaleko Łańcuta, około trzystu kilometrów od Warszawy.

W 1995 r. Wiktorię i Józefa Ulmów zaliczono w poczet Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. W 2003 r. Kościół katolicki rozpoczął ich proces beatyfikacyjny. W marcu 2016 r. w Markowej zostało otwarte Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów.



Józef Mazur (16.05.1913- 09.01.1987). Już przed II wojną światową brał czynny udział w działalności społecznej i politycznej na swoim terenie. Aktywnie uczestniczył w ruchach chłopskich tego okresu. Podczas II wojny światowej współpracował z ruchem oporu, zdobywając amunicję i broń dla podziemia. Zajmował się też kolportażem prasy podziemnej. W 1942 roku aż do zakończenia wojny w swoim domu w Pustkowie ukrywał dwóch braci Żydów, a potem jeszcze ich ojca- uciekiniera obozu. W 1944 r. przechowywał też u siebie dezertera z armii niemieckiej, żołnierza polskiego pochodzenia, który pod koniec wojny zgłosił się do polskiej armii i walczył pod Berlinem. Po wojnie Józef Mazur wstąpił do ZSL i był członkiem zarządu. Angażował się w budowę szkoły podstawowej w Pustkowie Budach oraz budowę pierwszych po wojnie dróg utwardzonych w Pustkowie.



NAGOSZYN wioska w Gminie Żyraków

Przed wojną mieszkali w niej Polacy i kilka rodzin żydowskich. Nasz dom stał na górze przy drodze biegnącej od kościoła na cmentarz i dalej do Korzeniowa. Po drugiej stronie drogi mieszkała rodzina żydowska Knie, liczyła 8 osób: rodzice, Tewel, Elza, Franka, Hajka, Jankiel i Mania. W naszej rodzinie byli rodzice: Ludwika, Józef i dzieci Maria, Zofia, Julia, Stanisław, Jan oraz stryj Władysław. Niemcy wywieźli rodzinę do getta w Dębicy. Seniora, który był ortodoksyjnym Żydem, nosił pejsy i długą siwą brodę wywieziono do Sędziszowa Młp. i tam rozstrzelano i pochowano razem z innymi Żydami we wspólnej mogile na kirkucie (cmentarzu).



Tewel z Rodziną



Ludwika i Józef Cholewowie



Książka przekazana przez Żyda rodziny Cholewów